

pozwoili na podjcie trwajcych wlnie prac zabezpieczajcych i renowacyjno-konserwatorskich. Ich celem jest adaptacja chaupy in situ na Dom Pamięci Profesora, a zarazem skromne muzeum podkarpackiej kultury ludowej. Intencj wladz Karpackiej Państwowej

Uczelni w Krośnie jest równie odtworzenie maooarealowego gospodarstwa rolnego z endemiczn rolinnośc i tradycyjnymi uprawami typowymi dla tej częci Podkarpacia.

Tadeusz Łopatkiewicz

Opowieść tkana przedziwem pamięci Stanisława Pigionia

Pamiętnik *Z Komborni w świat*, spisany przez prof. Stanisława Pigionia w okupowanym przez Niemców Krakowie, doczekał się sześciu wydań w latach 1946-2019. Niniejsze wydanie (2019 r.), ukazujące się po 35 latach od poprzedniego, zostało przygotowane w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Krośnie noszącej od 2012 r. imię autora. Otwiera ono serię wydawniczą Bibliotheca Pigioniana zaplanowaną na jubileusz 20-lecia uczelni. W trosce o najwyższy poziom naukowego opracowania pamiętnika zadanie to powierzono prof. Czesławowi Kłakowi, wybitnemu badaczowi życia i twórczości S. Pigionia. Autor opracowania zdecydował się poszerzyć tom o inne teksty krakowskiego literaturoznawcy o charakterze pamiętnikarsko-wspomnieniowym, tj. *Nad Stochodem* oraz *Wspominki z obozu Sachsenhausen*. Dzięki temu w jednym tomie otrzymujemy zapis wspomnień Pigionia od spędzonego w Komborni dzieciństwa, poprzez naukę w jasielskim gimnazjum, aż po realistyczny opis gehenny profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego aresztowanych 6 listopada 1939 r. i wywiezionych, w wyniku przeprowadzonej przez Niemców Sonderaktion Krakau, do obozu koncentracyjnego. Czas pokrył pyłem niepamięci tamte wydarzenia. Ze względu na ich kulturowe znaczenie oraz wyjątkową postać patrona krośnieńskiej uczelni publicznej przywracamy je do czytelniczego obiegu.

Geneza zainteresowań postacią i twórczością Stanisława Pigionia jest związana z działalnością w Krośnie dwóch instytucji kształcenia wyższego: Kolegium Nauczycielskiego (od 1992 do 2001 r.) i Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej (od 1999 r.). Rozpoczęły one aktywność dydaktyczną i naukową od kształcenia nauczycieli języka polskiego, języków obcych, pedagogiki i wychowania fizycznego. Obie instytucje obrały za patrona urodzonego w pobliskiej Komborni prof. Stanisława Pigionia. Uroczystość nadania imienia Kolegium Nauczycielskiemu odbyła się 4 listopada 1994 r. w czasie obrad konferencji naukowej *Inteligencja południowo-wschodnich ziem polskich*. Okolicznościowy wykład wygłosił prof. Franciszek Ziejka, wówczas prorektor UJ, uczeń i wnikliwy badacz biografii uczonego, dociekający fenomenu jego osobowości i próbujący odpowiedzieć na pytanie *Jakie czynniki wpłynęły na to, że ten chłopiec z podkarpackiej wsi osiągnął w swoim życiu prawdziwe szczyty wielkości?* Odpowiedzi ukazują wybitnego badacza literatury i kultury polskiej, żołnierza i oficera na frontach pierwszej wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej, wychowawcę, nauczyciela i opiekuna młodzieży studenckiej, profesora uniwersytetów w Poznaniu, Wilnie i Krakowie, kuratora Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, a nade wszystko niezłomny autorytet moralny.

W działalność PWSZ wpisano liczne Pigioniana. W 2006 r. budynkowi dawnego kolegium jezuickiego, który jest siedzibą Instytutu Humanistycznego, nadano imię Collegium Pigionianum. Wyjątkowym wydarzeniem było kupno przez uczelnię domu rodzinnego S. Pigionia w Komborni. Po zakończeniu remontu pomieści on izbę pamięci uczonego z licznymi zachowanymi po nim pamiątkami, ekspozycję

zbiorów etnograficznych i ośrodek kształcenia praktycznego. Uczelniane wydawnictwa, poza serią Bibliotheca Pigioniana, obejmują: *Małe ojczyzny Stanisława Pigionia* autorstwa F. Ziejki (Krosno 2006), *Tata Pigoń. Kartka z dziejów tajnego uniwersytetu w Krakowie* (wstęp J.S. Gruchała, Krosno 2008), a także wydawany od 2018 r. rocznik naukowy „*Studia Pigioniana*” (red. nac. Grzegorz Przebinda).

Pigioniove „wyjście z Komborni w świat” dokonuje się na głębokim fundamencie lokalnej kultury i ścisłym, a nawet apologetycznym, utożsamianiu się z jej wartościami. I jeśli nawet uznamy, że komborski świat w pamiętniku był idealizowany, warto przypominać, że nasza indywidualna i społeczna codzienność mieści się w dwóch perspektywach: skąd przychodzimy? i dokąd zmierzamy? Patron krośnieńskiej uczelni przypomina o tym jednoznacznie i kategorycznie – bez znaków zapytania.

Wyrażamy nadzieję, że czytelnicy po lekturze obecnego wydania *Z Komborni w świat* podzielą opinię autora wstępu: „Czy te «kartki wyblakły do znaku»? Pigoń miał nadzieję, że nie. Czytelniczka i historycznoliteracka recepcja Komborni zdaje się potwierdzać jedno z pierwszych spostrzeżeń krytycznych, że dzieło to należy do najwybitniejszych osiągnięć memuarystyki polskiej”.

Franciszek Tereszkiwicz

